

# Władysław Graf



**OSTRZESZÓW**  
**CECHOWE WSPOMINKI**  
**KRAWCÓW — OD 1610**



# Władysław Graf



**OSTRZESZÓW**  
**CECHOWE WSPOMINKI**  
**KRAWCÓW — OD 1610**

Zróżdła i materiały

=====

- Referat opracowany przez:  
mgr Mariana Kozę /później Kossowskiego/  
na Jubileusz 325-lecia Cechu Krawców  
w Ostrzeszowie, obchodzony w 1935 roku
- Fotografie i materiały archiwalne  
ze zbiorów Władysława Grafa

Okładka

=====

Władysław Graf



Wydawca

=====

OSTRZESZOWSKIE CENTRUM KULTURY  
w Ostrzeszowie

## PRZED WSTĘPEM

W treści tego zeszytu wpisano w oryginale cytaty z kronik cechowych i protokółów sądowych Cechu Krawców w Ostrzeszowie. Protokoły, kroniki i inne archiwalia były przechowywane przez Cech Krawców w Ostrzeszowie do 1935 roku, kiedy po uroczystościach Jubileuszu 325-lecia Cechu Krawców w Ostrzeszowie, przekazano do Muzeum Narodowego w Poznaniu :

- skrzynię cechową wraz z archiwaliami
- 3 halabardy
- kroniki i protokółarze cechowe
- protokółarze sądu cechowego
- pieczęcie cechowe.

Taką informację otrzymałem od mojego ojca Teofila Crafa, w okresie międzywojennym członka Zarządu Cechu Krawców w Ostrzeszowie.

Referat mgr Mariana Kozy, któremu Cech zlecił opracowanie na Jubileusz 325-lecia jest w moim posiadaniu, z którego w tym opracowaniu przekazuję autentyczne cytaty.



Godło rzemiosła Krawieckiego  
umieszczone w oknie górnej sali  
ostrzeszowskiego Ratusza.  
Kolorowy witraż rozm. 28 x 26 cm.

## WSTĘP

Mijają lata za latami, ciągnie się nić ludzkiego żywota nieodmiennym swym losem, jedno pokolenie ustępuje miejsca następnym, aby te znowu swoim następcom uunęły się za lat kilkadziesiąt.

W tych bezlitosnych i koniecznych przemianach ludzkiej rzeczywistości dzieją się jednak rzeczy, które posiadają niezaprzeczalną historyczną wartość. Można ten fakt określić mianem zdobyczy kulturalnych, bądź to w zakresie dóbr duchowych, bądź też materialnych. Każde bowiem pokolenie pozostawia po sobie znaczną sumę zasług, które wraz z poprzednimi i następnymi stapiają się w jedno oblicze, charakteryzujące daną grupę społeczną.

Aby należycie zdać sobie z tego sprawę, nieodzowną rzeczą jest rzucić okiem wstecz i w dziejowej perspektywie śledzić minione czasy, ludzi i pamiątki co zachowały się jeszcze w archiwaliach i pamięci.

Z prawdziwą dumą i zadowoleniem można podkreślić, co stwierdzają naukowci badacze i historycy, że w kulturalnym, duchowym i gospodarczym rozwoju Polski, niemałą rolę odegrały cechy rzemieślnicze.

Przypatrzmy się jednemu z nich -  
C E C H O W I K R A W I E C K I E M U  
W O S T R Z E S Z O W I E .

Autor

Mojemu Ojcu  
Teofilowi Grafowi

- mistrzowi krawieckiemu /1923-1980/
- skeutowi /1912-1919/
- powstańcowi wielkopolskiemu /1920/
- żołnierzowi wojny polsko-radzieckiej /1920-1921/
- członkowi Towarzystwa Gimnastycznego "Sokół" / 1922-1939/
- członkowi Bractwa Kurkowego / 1930-1939/
- członkowi zarządu i prezesowi Towarzystwa Śpiewu "Dzwon" /1921-1963/
- długoletniemu członkowi cechu krawców
- honorowemu starszemu cechu Rzemiosł Różnych
- inicjatorowi i przewodniczącemu komitetu budowy Domu Rzemiosła
- pierwszemu po wyzwoleniu przewodniczącemu Miejskiej Rady Narodowej w Ostrzeszowie

ten zeszyt poświęcam

Władysław Graf

**JAK TO DAWNIEJ**

**W OSTRZESZOWIE**

**U BRACI KRAWCÓW**

**BYWAŁO.....**



# ZARYS HISTORYCZNY

W niemałym kłopotcie znajduje się każdy, kto chce dokładnie określić początek istnienia danego cechu. Nie wszędzie zachowały się pewne źródła dla określenia nieomyślnej daty. Takimi źródłami są cechowe protokółarze, pieczęcie i przywileje królewskie.

Cech krawiecki w Ostrzeszowie jako datę swojej początkowej działalności przyjął rok 1610. Taką bowiem datę najdawniejszą znajdujemy na zachowanej do 1935 roku w Ostrzeszowie pieczęci cechowej. W środku znajdują się wyryte rozwarte nożyce, a po bokach rok 1610. Jest to więc data nieomyślna. Należy oczywiście sądzić, że krawcy w Ostrzeszowie istnieli już przedtem. Wspomina o tym przywilej Zygmunta III, zatwierdzający cech ostrzeszowskich kuśnierzy w 1591 roku. Trudno jednakże twierdzić, czy już wówczas tutejsi krawcy stanowili zorganizowany cech. Z całą jednak pewnością możemy przyjąć, że w 1610 roku cech krawców ostrzeszowskich już istniał jako stowarzyszenie zorganizowane, mające swoją pieczęć cechową.

Przywilej króla Zygmunta III zatwierdzający statut Bractwa Krawieckiego w Ostrzeszowie, znajdował się w tym czasie w posiadaniu cechu. Czytamy o tym w znacznie późniejszym przywileju zachowanym do 1935 roku w Ostrzeszowie, a nadanym cechowi przez króla Augusta III :

"....jako zdawna, od świętej pamięci niegdy Najjaśniejszego Zygmunta Trzeciego króla polskiego, Pana naszego miłościwego w mieście Ostrzeszowie z Łaski Jego szcudrobliwiej Bractwu Rzemiosła Krawieckiego nadany był przywilej, artykuły niżej opisane w sobie zamykający. A że z dopuszczenia Boskiego przez przypadek ognioy zagorzał, więc na usilne żądanie Braci tegoż rzemiosła krawieckiego pomienione artykuły postanowienie i powinności.....z dawniejszego przepisania na nowo wpi-sując, one władzą urzędu naszego utwierdzamy....."

Z powyższego cytatu widzimy, że cech krawców ostrzeszowskich już za panowania króla Zygmunta III był rozwiniętą organizacją. Powyższa wzmianka pozwala przypuszczać, że również inne dokumenty cechowe uległy żywiołowi ognia. Musiały spalić się najstarsze księgi protokółów. Najdawniejszy jaki znajdował się do 1935 roku zawiera

wzmiankę z 1640 roku, reszta zaś zachowanych w tym czasie ksiąg protokółarnych w liczbie sześciu, datuje się od 1725 roku.

Rozwój cechów w Polsce przypada na czasy późniejszego średniowiecza. Cech jako stowarzyszenie skupiał w swoim obrębie rzemieślników jednego zawodu. Zdarzało się, że przy jednym cechu znajdowali się rzemieślnicy zawodów pokrewnych. I tak np. zdarzało się, że jeden cech stanowili kowale, iglarze i kotlarze, podobnie ślusarze, puszkarze, łożdziarze i rusznikarze. Podobnie było i w Ostrzeszowie, gdzie w roku 1800 spotykamy w cechu krawieckim również kuśnierzy i czapników. Zawody te stanowiły dawniej cechy odrębne, jednak będąc w małej liczbie, oddzielnego cechu nie mogły dalej prowadzić. Gdy więc rzemiosła się rozrastały, to tworzyły cechy samodzielne, a kiedy zaś ubożały i upadały, starały się o przyłączenie do pokrewnych cechów już istniejących.

Cech krawiecki w Ostrzeszowie od najdawniejszych czasów aż do 1939 roku potrafił utrzymać swoją samodzielność i nawet przyjął do siebie kuśnierzy i czapników.

## ZADANIA I OBOWIĄZKI

Cech jako komórka społeczna, która treścią swoich statutów wypełnia całość życia danych rzemieślników, miał do spełnienia trojakie zadania :

- obronę miasta
- udział w życiu kościelnym
- kultywowanie nauki zawodu i przestrzeganie solidarności cechowej.

### **OBRONA MIASTA**

Pierwsze zadanie to zaszczytny obowiązek obrony miasta w razie napadu nieprzyjaciół. Te miasta, które były otoczone murami, posiadały baszty - każda miała swojego obrońcę - jeden z miejskich cechów. W tym celu posiadały własne zbrojownie zaopatrzone w sprzęt wojenny wszelkiego rodzaju. Dla lepszej wprawy bracia cechowi musieli odbywać ćwiczenia w strzelaniu do "kurka". Stąd powstały z biegiem czasu "Bractwa Kurkowe", rekrutujące się z pośród braci różnych cechów. Nie można z całą pewnością twierdzić, czy ostrzeszowskie cechy spełniały dawniej rolę w operacjach wojennych. Przeszłość naszego miasta świadczyłaby raczej, że nie. Niewątpliwie jednak jakieś

tradycje o tym charakterze i tu powstały drogą naśladownictwa. Świadczą o tym chociażby hełabardy przechowywane troskliwie przez cechy, a używane później jako ozdoba przy rozmaitych uroczystościach cechowych, miejskich i kościelnych. Cech krawiecki w Ostrzeszowie jeszcze w 1786 roku miał 3 takie hełabardy przechowywane w mieście do 1935 roku. Zarówno to, jak i fakt należności braci cechowej do Bractwa Kurkowego może służyć za dowód, że również w cechu krawców była gotowość służenia Ojczyźnie na każdym polu.

## **SPRAWY KOŚCIELNE**

Drugą dziedziną w której działalność wykazywała intensywną żywotność, to były sprawy związane z udziałem w życiu kościelnym. Statut cechu krawców w Ostrzeszowie wskazuje wyraźnie na uwagę i doskonałość tych obowiązków kiedy mówi :

"...chwale Pana Boga, porządkowi Służby Kościelnej, cnotliwym obyczajem i dobrym ustawom cechu...służą".

Tego przykazania przełożeni cechu pilnie trzymali się i stale na nie zwracali uwagę swoim braciom cechowym. Statut z czasów Zygmunta III pod tym względem idzie jeszcze dalej i określa wyraźnie jakie to obowiązki religijne winni bracia cechu krawieckiego przestrzegać. Nowoprzyjęty brat :

" ma kościelną służbę odprawować, aż się inny brat wku-  
pi. Młodzi bracia w każde święto i niedzielę na wiel-  
kiej Mszy i nieszporach mają świece zapalać. Któryby  
świec nie zapalał, takowy popada winy wosku funt jeden.  
Któryby brat na Mszy suchodniowej nie był, albo żona,  
albo żeby nie szedł na ofiarę, popada winy groszy dwa".

Zaznaczyć trzeba jeszcze, że bracia cechowi nie tylko zapalali świece, ale sami je wyrabiali z wosku, który gromadził się w cechu z rozmaitych wpisów, kar nakładanych na braci lub darowizn. Jak ta służba wobec kościoła była spełniana przez braci cechowych posłużyć może fakt, że do cechu wku-  
piją się również księża proboszczowie. W księdze protokołów cechowych z 1768 roku czytamy :

"Wielmożny Jegomość Kazimierz Konnacki, proboszcz i pasterz ostrzeszowski wku-  
pił się do Bractwa Cechu  
Naszego Krawieckiego, dawszy według przywileju Jego  
Królewskiej Mości do skarbu brackiego groszy 18, piwa  
beczkę, wosku funtów dwa, którego panowie bracia tak  
starsi jako i młodszy mile przyjmują".

Jeszcze inny ciekawszy zapis wkupienia się do cechu drugiego księdza :

"Dnia 5 marca 1793 roku za Macieja Idzikowskiego cechmistrza i Antoniego Pałeckiego podstarszego, podług praw i przywilejów Najjaśniejszych Królów Folskich cechowi temu łaskawie nadanych, wkupił się do cechutegoż krawieckiego Wielmożny Jegomość Ksiądz Paweł Kędzierski, altarysta ołtarza Nawrócenie św. Pawła Apostoła w kościele farnym, ołtarza fundowanego i tegoż kościoła farnego komendant, który podług przywileju do skarbu dał groszy 18, piwa beczkę jedną i wosku funtów dwa, którego bracia Cechu tegoż, tak starsi jako i młodszy, za brata przytomnego mile przyjąwszy z powyższej należności kwitują".

Z powyższego wkupienia widzimy, że cech krawiecki w Ostrzeszowie opiekował się szczególnie ołtarzem ufundowanym w kościele farnym - ołtarzem Nawrócenia św. Pawła Apostoła.

Było również zwyczajem, że cechy fundowały sobie ołtarze w kościołach i ołtarzom tym szczególną część oddawały, nie zapominając o księdzu altaryście swoim, który prawdopodobnie spełniał rolę, jaką dziś wykonują księża kapelanowie w rozmaitych organizacjach.

Trudno nie wspomnieć, że cech brał bardzo żywy udział we wszelkich uroczystościach kościelnych, zawsze razem jako jedna organizacja, pod własną chorągwią z wyszytym na niej godłem cechowym, a szczególnie podczas pogrzebu któregoś z braci cechowych. Obowiązek oddania ostatniej posługi religijnej bratu cechowemu naznaczały również statuty. Czytamy w statucie cechu krawieckiego w Ostrzeszowie, że :

"Bracia wszyscy mają w każdy suchodniowy wtorek składać do skrzynki braterskiej po pół grosza, co się ma obracać na służbę za zmarłych braci i siostry, przyczem młodzi bracia zapalać mają świece i kaganiec i mary pokrywać i sprzątać, czego gdyby nie uczynili, każdy z nich z osobna być karany ma funtem wosku. Młodzi bracia ciało zmarłego brata, także i siostry i czeladnika albo dziecięcia, mają do grobu zanieść, grób ukopać i pochować."

## SOLIDARNOŚĆ CECHOWA

Idea cechowej solidarności wśród braci ujawnia się szczególnie w trzeciej dziedzinie zadań i obowiązków uzupełniających całość życia cechowego. Obronę interesów rzemiosła podtrzymywano na zwalczaniu partactwa tj. wykonywania zawodu bez odpowiednich kwalifikacji uznanych przez cechowych mistrzów, na ukróceniu nieuczciwej konkurencji przez odpowiednie normowanie cen, oraz przez przypilnowanie, aby każdy należący do cechu rzemieślnik miał przynajmniej tyle pracy, by ona zapewniała mu utrzymanie. w tych kwestiach statut ustanawiał :

"Gdzieby się trafił magister nie cechowy o milę wokoło miasta Ustrzeszowa, a rzemiosło pomienione robił, takiego powinni bracia do cechu zabrać i skazać według wynalazku braterskiego".

Również w dalszym ciągu :

"Który brat na krój braterski Bractwa Rzemiosła Krawieckiego poważył się roboty, a w niej zadosć nie uczynił, takowy ma być karany winą czterech funtów wosku i piwa beczkę i więzieniem".

Potrąfili więc bracia cechowi bronić swoich interesów i stać twardo na straży prawości i uczciwości rzemieślniczej, pozostawiając tym samym wzór do naśladowania.

## PROTOKOŁY SĄDU CECHOWEGO

W życiu cechowym jest jeszcze jedna sfera zagadnień, może najciekawsza i najwięcej zblizająca nas z duchem czasu, który towarzyszył ich pracy i zabawom. Cechy uważały za swój święty obowiązek roztaczać pieczę nad życiem moralnym i towarzyskim. Dzięki temu z prawdziwym zainteresowaniem wczytujemy się w mało czytelne protokoły cechowe, w których tętni życie pełne temperamentu i wyrazu. Tutaj językiem może niewykwintnym ale dosadnym wpisał pisarz cechowy wszystkie sprawy, które przeszły przez sądy cechowe, skrupulatnie czuwające nad prawością cechowych braci.

W protokołach sądowych możemy znaleźć tylko to, co wykraçało przeciw prawom boskim i ludzkim. Sam fakt potępienia różnych występków świadczy dobitnie, jak zapętrywali się na te sprawy nasi praojcowie i jak sądzili słabości współczesnych sobie ludzi, którzy byli przecież tylko ludźmi.

Jak każdy brat miał się "obyczajnie" zachować, pouczał go

już statut wydany przez króla, gdzie na samym początku jest podkreślone, że są to :

"Artykuły i postanowienie cnotliwym obyczajom i dobrym ustawom cechu służące".

Czytamy tam: ".....gdyby brat na schadzce w gospodzie nie uczcił, shańbił, z nim się wadził, tedy za przeświadczeniem mabyć karanym dwiema funtami wosku i więzieniem miejskim.

.....gdyby bracia byli w schadzce, a kolację mieli, a przytrafiłoby się temu bratu, któremu urząd szynkarski zleca, żeby piwo roztoczył, albo je zmącił, albo który inszy brat z uporu albo opilstwa, takowy je swym kosztem ma zapłacić".

W dalszej części protokółów sądowych cechu, poniżej podaję cytaty z protokółarza niczego nie ujmując i niczego nie dodając - niech same mówią za siebie. Czytając je, napewno wywołają trochę zastanowienia i trochę refleksji, a na dodatek nie są one pozbawione swoistego humoru :

"Działo się w Cechu Krawieckim przy obecności Sławnych Panów Macieju Idzikowskim cechmistrzem, Szymonie Kaźmierskim, Michele Idzikowskim, bratach stołowych w R.P. 1781 dnia 10 miesiąca października we środę po Święcie Różańcowej Niedzieli.

.....a to ratione kłótni, iż sławetny Jakub Kuśnierczyk warzył się w domu cechmistrza.....na sławetnego Cypriana Ziębowicza gębę otworzyć i zębami jako nie człowiek kłapać, przez stół się nachylił ku sobie sławetnego Ziębowicza i nad nim się otrząsał. Ponieważ sławetny Jakub Kuśnierczyk, będąc bratem cechowym i wiedząc dobrze, jak przywilej nam pozwolony od Najjaśniejszych Królów i Monarchów Naszych opiewa i uczy, a żeby podczas suchodziennej schadzki bracia cechowi skromnie i statecznie postępowali. Sąd niniejszy za takowy postępek, przeciw miłości bliźniego i przykazaniu boskiemu, zakazującemu obrazy boskiej na sobie a monstra jakoweś przybieranie i zębami kołatanie i gęby otworzwszy niezwyczajnie, nakazuje, aby Jakub Kuśnierczyk popadł w kary grzywien trzy, wosku funtów dwa i wię-

zienia dzień jeden".

Z powyższego wydarzenia widzimy, jak bracia cechowi dbali o dobro i przystojne zachowanie się na zebraniach swoich członków i nie dopuszczali do obrazy boskiej nawet w sposób wyżej przytoczony.

Nie tylko na zebraniach cechowych musiała panować obyczajowość porządku, ale także i poza izbą cechową nie wolno było braciom i ich rodzinom dopuszczać się występków wykraczających przeciwko przykazaniom boskim i ludzkim. O tym czytamy w następnym wyroku sądowym :

"Między Józefem Frykowskim, mieszczańcem ostrzeszowskim a Jakubem Kuśnierczykiem, bratem cechu powstała kłótnia o rzecz błachą. Oto ktoś w ogródku Kuśnierczyka powiesił na drzewie zdechłego kota. P. Kuśnierczyk niewiele się namyślając, wziął kota i powiesił go na drzewie swojego sąsiada. Nie pomogły protesty, p. Kuśnierczyk nawet powiedział, kiedy wisiał na mojej stronie, niech też wisi i na twojej.

Tę kłótnię musiał oczywiście rozstrzygnąć sąd cechowy :

"Zaczem sąd niniejszy za takową czynność i porozumienie złe przeciw bliźniemu swemu, wiedząc dobrze przykazanie boskie co tobie nie miło-swemu bliźniemu nie czyn. Więc za takową niegodziwą czynność tego sławetnego Jakuba Kuśnierczyka.....ukaranym być musi, naznaczając aby kota tegoż ponieważ na cudzy grunt przez nikogo odrzucony był, kazał swym kosztem uprzątnąć i oczyścić miejsce. Poza tem kary grzywien dwie".

Na pozór rzecz błacha, a jednak dobitnie charakteryzuje stosunek naszych przodków do wszelkich uchybień przeciwko miłości bliźniego. Nic też dziwnego, że taki stosunek musiał wpływać dodatnio na rozwój cechów w ramach swoistej organizacji.

## STRUKTURA ORGANIZACYJNA

Statut cechu krawieckiego w Ostrzeszowie postanawiał :

" .....któryby brat rzemiosła krawieckiego chciał się w mieście Ostrzeszowie postenowić i sobie magistrem zostać, wtedy najprzód ma miejskie prawo przyjąć, potem ma też przynieść cnotliwego rodzaju swego, także wyuczenia się dostatecznie rzemiosła.....

.....a wkup ma uczynić i dać do skrzynki złotych cztery wosku funtów 4 i pół".

Zorganizowani przy cechu krawieckim bracia dzielili się na starszych i młodszych. Z pośród siebie wybierali starszyznę cechową, składającą się z cechmistrza, podstarszego i zwykle trzech lub czterech braci stołowych. Najstarsza notatka pochodząca z 1640 roku i przechowywana w cechu krawieckim w Ostrzeszowie do 1935 roku, w protokółarzu cechowym wyszczególnia następujące nazwiska, które jako pierwsze w cechu krawców zasiadali we władzach cechowych : Majlas Opis - starszy cechu, Szymon Grzymkowicz - stołowy, Jakub Flewkowicz, Stanisław Turbaszewicz, Jakub Wiertelakowicz, Łukasz Łosik, Marcin Rosik, Wojciech Wiertelakowicz, Jan Rycik, Szymon Stypkowicz, Tomasz Kłodeszkowicz, Bartosz Rychlikowicz, Jan Sztandowicz.

Do obowiązków cechmistrza należało, aby towar mistrzów krawieckich był dobry i rzetelny, aby członkowie moralnie się prowadzili i zachowali, aby przestrzegali artykuły statutu cechowego. Cechmistrze zwoływali tzw. "schadzki braterskie" i zarządzali majątkiem cechu. Te obowiązki po części są zawarte w najstarszym statucie cechu, gdzie czytamy :

"....że schadzki braci mają mieć w pierwszy wtorek po suchodniach, w których schadzkach młodzi bracia mają służyć. Któryby brat za znakiem cechowym do cechu nie przyszedł, taki popada z winy wosku funt".

Wspomnieni wyżej młodszy bracia musieli spełniać wszelkie posługi towarzyskie podczas schadzek braterskich i uroczystości kościelnych i pogrzebowych.

Pod władzą mistrzów cechowych znajdowali się również chłopcy /uczniowie/, przyszli adepci sztuki krawieckiej, o których mówił statut :

"Który magister ucznia przyjął, wtedy takowy powinien się uczyć trzy lata zupełnie, a ma dać umownego i wpisowego do rejestru 2 grosze, a magister wkupnego do cechu ma dać beczkę piwa i pieczenia za cztery grosze, chleba za trzy grosze".

Odpowiednie przepisy ostrzegały mistrzów krawieckich przed odmawianiem przyjęcia uczniów :



".....któryby Brat Bratu odmówił pacholę, rzemieślnika tego uczyć się chcącego, albowy też bez wiadomości cechmistrza krawieckiego i inszych braci przyjął, taki ma dać winy wosku funtów cztery i piwa beczkę jedną".

Syn mistrza krawieckiego, chcący się wkupić do cechu, dawał tylko połowę wkupu. Raz zdarzyło się, że jeden z mistrzów wkupił do cechu krawieckiego swojego syna jeszcze w kolebce będącego ufajjąc, że ten pewnie pójdzie za powołaniem ojcowskim i obejmie po nim warsztat. Dbali też bracia cechowi, aby ich córki mogły łatwiej wychodzić zamaż, to też umieścili w statucie :

".....któryby magistrówską córkę pojął, a byłyby rzemieślnika tego, albo więc wdowę, którejby mąż rzemieślnika tego umarł, taki połowę wkupu ma położyć".

Gdy uczeń przeszedł czas nauki, wówczas następowały jego wyzwoliny odpowiednio w cechu opłacone. Odtąd też młody brat musiał się z całą uległością poddać pod rygor przepisów cechowych.

O ile chodzi o "Siostry Krawcowe", to początkowo cechy nie przyjmują ich do swego grona. Przywilej królewski krawców w Ostrzeszowie zawiera nawet przepis :

"....płeć żeńska niema być przy sprawie braterskiej pod winą dwiemia funtami wosku".

W cechu krawieckim w Ostrzeszowie spotykamy kobiety krawcowe dopiero od 1802 roku.

Wybitnie religijny charakter cechu wykluczał oczywiście przyjmowanie członków innowierców. Jednakże z biegiem czasu a zwłaszcza pod zaborem pruskim, sprawa ta uległa zmianie, ponieważ do cechu zeszli się "wciskać" starozakonni przybysze. Zrazu walczy się z nimi, jako nieprawymi konkurentami. Pierwszą wzmiankę o żydach spotykamy w protokółarzu cechowym pod datą 25 lutego 1800 roku :

"Zasiedli panowie bracia w obradach na dniu dzisiejszym, będąc pokrzywdzeni w kunszcie swym, iż obywatele miasteczka Borku, to jest żydzi krawcy profesją swą kontynuują, a to bez żadnej należytości i opłaty cechowej, gdyż to Bractwo przywilej od najjaśniejszych królów i monarchów naszych, w którym przywileju wyrażone jest sżeby każdego

nie cechowego brata o milę w okolice miasta Ostrzeszowa ważącemu się robić wolno było zabrać i podług wynalazku Brackiego ukarać. A ciż magistrowie żydzi na żądanie panów braci stawili się i z panami bracią ugodzili się, iż każdy magister kunsztu krawieckiego z żydów, powinien będzie dawać do cechu corocznie czyli każdego roku no złotych cztery, którąż ugodą oni krawcy żydzi dobrowolnie przyjęli i dla tem większej równości i waloru podpisem swym, rękami własnymi stwierdzają".

Dalej następują hebrajskie podpisy od strony lewej ku prawej ośmiu żydów. w latach późniejszych spotykamy jeszcze dwóch, czy czterech żydów w cechu, lecz wpisy ich są poprzekreślane tak, że :

"....żywot ich w cechu był widocznie bardzo suchotniczy i wkrótce się skończył".

Fobył żydów w cechu krawców w Ostrzeszowie jest minorowym zjawiskiem, które dla historycznej prawdy należało przytoczyć.

## BLASKI I CIENIE

Cech krawców w Ostrzeszowie z dumą może spoglądać w swoją przeszłość i z radością przypomnieć sobie chwilę, gdy w 1759 roku dnia 25 stycznia Bracia cechowi obchodzili radosną chwilę gdy :

"Augustus levitius Dei Gratia Rex Poloniae Ac. z łaskawości swojej cech kunsztu krawieckiego konfiguracją przywileju Ręką swoją własną podpisaną ugratyfikował, którego dnia z ratusza miejskiego przeniesieniem Przywileju tegoż do cechu naszego krawieckiego odprawowała się introdukcja przy asystencji szlachetnie urodzonego Jegomości Pana Józefa Turakowskiego gubernatora starostwa ostrzeszowskiego na miejscu Jaśnie wielmożnego Jegomości Pana Antoniego na Różnowie ze Stadnik Stadnickiego starosty ostrzeszowskiego zostającego. Za co niech będzie cześć i chwała na wysokości Bogu i prawodawcom naszym miłościwym".

Na tę uroczystość bracia cechowi sprawili skrzynię cechową, która przetrwała do jubileuszu 325-lecia. Również od tego czasu zaczynają się wykupywać do cechu liczni już nie tylko krawcy, ale i ludzie postronni, a wśród nich księża, brać szlachecka i dostojnicy miejscy i rządowi, związani z miastem Ostrzeszowem. A kiedy tak wędrujemy po cechowych protokółarzach i czytamy nazwiska Braci cechowych, to wydaje się nam, jakoby każdy dzisiejszy ostrzeszowianin dawniej lub wcześniej miał krawca w rodzinie. Bo kogo tu niema: są Stempniewicze, są Perscy, Kuśnierczykowie, Hendrykowscy, Wodniakowscy, Sarnowscy, Rosowie, Karwaccy, Kaźmierscy, Dukiewiczowie, Fateccy, Fieluchowie, Frykowscy, Gorgolewscy i wielu wielu innych.

Tak jak ostrzeszowianie wchodzili w orbitę działalności cechu krawieckiego, tak i cech krawiecki przeżywał z nimi blaski i cienie życia w Ostrzeszowie. Bywało, że cech podupadał i działalność jego zanikała, ale wtedy i cały Ostrzeszów cierpiał z powodu licznych epidemii zaraźliwych chorób, które setkami dziesiątkowały ludzi w latach 1630, 1708, 1710, 1793 i 1852, albo też z powodu najazdów nieprzyjaciół jak Szwedów, Kozaków i Niemców.

Cech krawiecki zawsze był jednak żywotny i zawsze z niechęcią podnosił się dzięki swej solidarnej i niezawodnej wspólnotcie, opartej na umiłowaniu tradycyjnych zwyczajów, które w sobie zawierają wiele zdrowych, pięknych i prawdziwych wartości.

W odniesieniu do cechu krawieckiego daje się to jeszcze szczególnie zastosować, bo kiedy tzw. Komisja Dobrego Porządku w roku 1768 znów w wielu miastach cechy z powodu ich upadku i zaniedbania, cech krawiecki w Ostrzeszowie nadal pozostaje jako organizacja dość prężna. Oczywiście nowe uwarunkowanie społecznego bytu w różnych okresach miały wpływ na prężność działalności cechu. Działo się to zwłaszcza od czasu zaboru pruskiego, kiedy Bracia musieli zadbać o swój byt, o możliwości pracy zabezpieczającej im kawałek chleba. Wskutek tego cech pozostaje już jako instytucja wybitnie rzemieślnicza, regulująca tylko swoje sprawy zawodowe.

Należy tu jednak podkreślić fakt bardzo doniosły z punktu widzenia patriotycznego, że cech potrafił do samego prawie końca utrzymać swój charakter organizacji na wskroś polskiej do 1899 r., w którym został zmuszony przez regencję w Poznaniu do - pisanie protokółów w języku niemieckim.

Było to dla braci cechowej tylko czczą formalnością, bowiem

ich polskiego ducha nie potrafiły przełamać szykany zaborców. Na tym tle zarysowuje się postać długoletniego cechmistrza Adama Balcarka, oraz długoletniego sekretarza cechu a później starszego cechu Franciszka Rogalewskiego, którzy w pracy pełnej prawdziwego patriotyzmu i oddania dla cechu dobrze zasłużyli się ostrzeszowskiemu krawiectwu. Najcenniejszą nagrodą dla Adama Balcarka był fakt, że mógł jako pierwszy cechmistrz w odrodzonej Ojczyźnie położyć swój podpis pod znuwu polskim protokołem cechowym w 1919 roku pod datą 26 czerwca.

## LATA MIĘDZYWOJENNE

Czasy międzywojenne upływały w cechu krawieckim pod znakiem ożywionej działalności organizacyjnej. Regularnie odbywały się miesięczne zebrania poświęcone sprawom zarobkowym, terminatorskim oraz społecznym. Nawiązano kontakt ze Związkiem Cechów Krawieckich i Centralą Handlową w Łodzi, co niewątpliwie przyczyniło się do wzmocnienia interesów zawodowych, które to wymagały coraz to czulszej opieki opartej na poczuciu solidarności cechowej, a moralnie podtrzymywały dawne tradycje przypominające dawne złote wieki.

Utrzymywała się nadal solidarność cechowa poprzez wzajemną pomoc w przypadkach losowych. Kiedy zdarzyło się, że kolega cechowy Antoni Dudziak popadł w chorobę nieuleczalną, która wyłączyła go z pracy zawodowej, bracia cechowi nieśli wsparcie i pomoc materialną licznej jego rodzinie. Kiedy znowuż kryzys gospodarczy powodował przestoje w warsztatach rzemieślniczych, dobrze prosperujące jeszcze zakłady krawieckie przekazywały część swojej pracy kolegom, kóprzy jej nie mieli, np. szycie kamizelek i spodni do ubrań.

Nie zabrakło braci krawieckiej w życiu publicznym Ostrzeszowa. Uczestniczyli zawsze we wszystkich uroczystościach państwowych i kościelnych, a występowali z swoim sztandarem, na którym z jednej strony był wyhaftowany herby miasta Ostrzeszowa i wizerunek Matki Boskiej Częstochowskiej, a z drugiej strony rozwarte nożyce krawieckie, miara krawiecka i trójkąt oraz godło państwowe. Na tej stronie widniał jeszcze wyhaftowany napis: "Cech Krawców Męskich w Ostrzeszowie". Z napisu tego wynikało, że cech skupiał wyłącznie krawców męskich szyjących odzież wierzchnią męską i damską. Powyższy zapis podaję w oparciu o informację otrzymaną od mojego ojca Teofila Grafa mistrza krawieckiego.

## JUBILEUSZ 325-LECIA

Cech Krawców w Cstrzeszowie podtrzymywał nadal swoje tradycje służąc społeczeństwu miasta i okolicy w zaspakajaniu usług bytowych, ubierał mieszkańców w wierzchnią odzież szytą miarowo. Dla tych potrzeb pracowało 8 zakładów krawieckich wieloosobowych, 3 warsztaty jednoosobowe oraz jeden krawiec domokrążca wykonujący usługi na życzenie klientów w ich mieszkaniach.

Swoją pracę podsumowali w obchodach Jubileuszu 325-lecia swego istnienia w dniu 10 lutego 1935 roku. Przebieg tego cechowego święta najlepiej odtworzy sprawozdanie opisane przez cechowego sekretarza, które przechowało się w oryginale do dnia dzisiejszego i jest w moim posiadaniu, a które w jego pełnej treści poniżej podaję :

Ostrzeszów, dnia 10 lutego 1935 r.

### S\_p\_r\_a\_w\_o\_z\_d\_a\_n\_i\_e

z Zebrania uroczystościowego cechu krawieckiego z okazji 325 lecia swego istnienia na sali p. Hendrykowskiego.

Tradycyjnie i chlubnie w historii Grodu Kazimierzowskiego zapisał się cech krawiecki - obchodząc jubileusz 325 lat swego istnienia.

Uroczystość swoją rozpoczął cech krawiecki w kościele Farnym mszą św., którą odprawił na intencję cechu ks. proboszcz Kucharski, kazanie wygłosił ks. Fernak.

Pienia nabożne podczas mszy św. wykonały Towarzystwa Śpiewu "Chór Męski Dzwon" i im. Stm Moniuszko".

Po nabożeństwie odbyło się uroczystościowe zebranie, które zajął starszy cechu kolega Franciszek Rogalewski hasłem Cześć krawiectwu".

Następnie witając przedstawiciele władz z p. burmistrzem Seydkiem na czele, ks. proboszcza Kucharskiego, przedstawiciela Starostwa Referenta Przemysłowego p. Nowaka, delegata Izby Rzemieślniczej w Poznaniu p. Radcę Smętka, Seniora miasta naszego p. Jana Dirskę, Prezesów wszystkich cechów i Towarzystw i przedstawiciele cechów z Kępne i Ostrowa, oraz przedstawiciela prasy p. Wierzchosławskiego, poczem prosił na przewodniczącego zebrania jubileuszowego, honorowego członka cechu krawieckiego p. Adama Balcarka, na marszałków p. radcę Smętka i seniora p. Jana Dirskę.

Jako prawdziwą uroczystość Jubileuszową rozpoczął Chór Śiewu "Dzwon i Moniuszko" pod batutą dyrygenta p.Kosmali, który rozrzewnił wszystkich obecnych swoim śpiewem, śpiewając "Gaude Mater Polonia".

Sprawozdanie przez okres czasu 325 lecia odczytał sekretarz Cechu krawieckiego kolega T.Stojecki, co wszyscy z zaciekawieniem i humorem wysłuchali. Warto było posłuchać tymbardziej, że odbijała się nie tylko historia cechu, ale i historia naszego miasta Ostrzeszowa.

Jako pierwszy przemawiał p.Burmistrz Seydek, miasta Ostrzeszowa w krótkich a treściwych słowach z okazji 325 lecia istnienia organizacji takiej jak Cech Krawiecki, to przeszłość wspominała, wielka w czyny i wytrwałości że cech krawiecki pamięta czasy złotej Polski rządu Królów, Polskę chylącą się ku upadkowi - Polskę rozdartą i w niewoli i Polskę znów zjednoczoną i wolną i życzy dalszego rozwoju i wytrwałości w pracy.

Następnie przemawiał radca Izby Rzemieślniczej p.Smętek nawiązując m.in., że cechy nie miały tak nikłe znaczenie kiedyś jak może dzisiaj, gdzie powinno mieć nawet większe jak kiedyś znaczenie, bo może dzisiaj więcej obarczone jest rzemiosło, gdzie dzisiaj od rzemieślnika więcej będzie wymagane pod względem kunsztów jak: i podatkowym, pod względem partactwa ma wiele do zwalczania, aby mieć swój kęs chleba, aby opłacić i rodzinę używić, życząc pomyslnego rozkwitu dalszej pracy.

Jako Prezes Akcji Katolickiej przemawiał emerytowany Insp. Szkolny p.Hęcka zaznaczając czym jest rzemieślnik, że bez rzemieślnika nie może świat istnieć, że bez niego nie dało by się żyć, bo rzemieślnik jest tym, który wyrabia to, co człowiek każdy na świecie potrzebuje i bez rzemieślnika by żyć nie można, wspominając o znaczeniu rzemiosła mając w miastach takich obywateli, że król i rząd snokojnie mogli oddać pracę około dobra Ojczyzny. Natomiast twierdzi, że gdyby rzemiosło otrzymało te same prawa, jakie miało w swych starych bractwach, w krótkim czasie stało by się ważnym czynnikiem gospodarstwa krajowego najdotodniejszym swego słowa znaczeniu i życząc pomyslnego rozkwitu dalszej pracy cechowej.

Starszy cechu krawieckiego p.Cepa z Ostrowa jako delegat, nie omieszkął przybyć z poczem sztandarowym z kol.Jachowiczem i Spikowskim i wzięli udział w sztandarem na nabożeństwie życząc cechowi Jubilatowi dalszego rozwoju.

Delegacja cechu krawieckiego z Kępna przybyła w osobach kol. Babisia i kol. Spikowskiego Joachima, życząc cechowi Jubilatowi pomyślnego rozkwitu.

W dalszym ciągu przemawiał p. Zimowski st. cechu malarskiego na powiat kępiński i przedstawiciel Izby Rzemieślniczej na okręg ostrowski życząc cechowi Jubilatowi dalszego rozwoju.

Starszy cechu krawieckiego p. Grutzmann życząc cechowi Jubilatowi dalszego rozkwitu.

Prezes Stowarzyszenia Rzemieślników p. Galiński życząc pomyślności i dalszego rozkwitu cechowi Jubilatowi z okazji 325 lecia.

Senior p. Dirsk Jan w imieniu Tow. Przemysłowców życząc wspólnej i wytrwałej pracy cechowi Jubilatowi z okazji 325 lecia.

Starszy cechu stolarskiego w Kępnie p. Przybylski życząc cechowi Jubilatowi pomyślności.

Kierownik Szkoły Doksztalczącej p. Szczepański życząc pomyślności cechowi Jubilatowi,

Prezes Kupców Samodzielnych p. Garstka życzy Jubilatowi pomyślnego rozkwitu w swojej łączności.

Przedstawiciel Starostwa jako władza nadzorcza p. Nowak referent działu przemysłowego w starostwie naszego powiatu przemawiał dobitnie o znaczeniu rzemiosła i że takowy powinien stać mężnie na straży swego zadania życząc cechowi Jubilatowi pomyślnego rozkwitu.

Fonownie przemawiał p. radca Smętek także jako przedstawiciel Narodowo Chrześcijańskiego Zjednoczenia Rzemiosła wyrażając wielkie życliwości dla cechu Jubilata.

Przewielebny ks. proboszcz Kucharski jako ostatni mówca /bo sobie życzył mówić jako ostatni/ wyraził pragnienie, by Cech Jubilat szedł śladami swych przodków, stał zawsze na gruncie katolickim, utrzymywał wiarę Chrystusową i jej bronił do ostatniej kropli krwi życząc wiele błogosławieństwa Bożego do dalszej pracy.

Następnie przeczytano przesłane życzenia od p. Pułk. Thiela z Doruchowa, że z powodu wyjazdu nie może osobiście brać udziału w uroczystości jubileuszowej - życzy serdecznie dalszego pomyślnego rozwoju.

Telegram od Towarzystwa Spiewu "Moniuszko" z okazji 325 lecia Jubileuszu przesyłały nasze najszczerze życzenia wytrwania dalszej owocnej pracy, podpisy Wiza prezes, skretarz Wójcik, skarbnik Domagalski.

Telegram od Towarzystwa Śpiewu "Dzwon" z okazji 325-letniego Jubileuszu Waszego Cechu składamy Najgorętsze życzenia dalszego rozwoju oraz owocnej a zaszczytnej pracy nad wychowaniem przyszłych kadr rzemieślniczych na prawych obywateli Polaków - podp. Łukasiewicz prezes, Colicki sekretarz.

Telegram od Tow. Rzemieślniczego z Ostrowa w dniu 325 lecia istnienia, proszę przyjmując szczere życzenia dalszego rozwoju i rozkwitu organizacji. Niech Cech Krawiecki, który wydał zastęp ludzi pracujących z korzyścią dla społeczeństwa, nadal będzie szkołą pracy obywatelskiej dla dobra kraju i narodu. Pod. Lasota prezes, Kaźmierczak sekretarz.

Tel. od Cechu Rymarzy i Tapicerów z okazji 325 lecia istnienia cechu krawieckiego w Ostrzeszowie życzy pomyślnego rozwoju i dalszej owocnej pracy w swym zawodzie. Pod. Mrugaśiewicz starszy cechu, Caliński sekretarz i Bacik skarbnik.

Zebranie uroczystościowe wyczerpująco podług programu doszło do końca tak, że starszy cechu Franciszek Rogalewski dziękując wszystkim za wzięcie udziału dla cechu tak wzniosłej uroczystości i zaprasza jednocześnie wszystkich obecnych na zabawę rzemiosła i zamyka zebranie : "Cześć krawiectwu i rzemiosła".

Przewod. uroczyst. zebrania	Starszy cechu	Sekretarz
/-/ Adam Balcarek	/-/ Franciszek Rogalewski	/-/ Tomasz Stojecki

Z powyższego historycznego zapisu wynika, że Cech Krawców w Ostrzeszowie musiał dobrze zasłużyć się społeczeństwu miasta, co potwierdza udział znaczących osobistości - kościoła, władz miasta, organizacji rzemieślniczych i innych nie tylko z Ostrzeszowa, ale z innych miast i szczebla wojewódzkiego z Poznania, oraz znacznych obywateli miasta uczestniczących w Jubileuszowej uroczystości.

Ostatnie cztery lata okresu międzywojennego były dalszą kontynuacją istnienia cechu krawieckiego w Ostrzeszowie, pracującego na rzecz miejscowej i okolicznej ludności, jak również dla swojej egzystencji i bytu. Bywało też różnie z utrzymaniem ciągłości pracy w krawieckich zakładach. Notowano nawet miesięczne przestoje z powodu braku zleceń klientów. Był to trudny okres przetrwania w warunkach zbliżającej się nieuchronnie drugiej wojny światowej.



## OKRES OKUPACJI

Nadszedł wrzesień 1939 roku, a z nim koszmarne lata okupacji. Wobec Polaków okupant stosował represje zmierzające do zacierania wszelkich śladów polskości, poprzez wysiedlanie polskiej ludności z miasta, wywożenie na przymusowe roboty do Rzeszy, wywożenie do obozów koncentracyjnych. Mimo tych represji Niemcy potrzebowali na swoje usługi rzemieślników a wśród nich krawców. Szczęśliwie dla warsztatów krawieckich nie mieli chętnych do zajęcia polskich warsztatów krawieckich przez Niemców. Z tego powodu prawie wszystkie warształy krawieckie według stanu przedwojennego przetrwały okres okupacji.

Jak ważną rolę spełniali krawcy w Ostrzeszowie świadcząc usługi miarowego szycia przez prawie trzy i pół wiekową dobrą tradycję solidnej i rzetelnej pracy docenianej nawet przez okupanta, niech świadczy następujący fakt :

Na początku 1944 roku miejscowa faszystowska organizacja SS zleciła szycie miarowe 30 kompletnych mundurów /bluzy i bryczesy/ dla swoich członków, w zakładzie krawieckim Teofila Grafa. Szycie było już zaawansowane, kiedy w ostatniej brance Polaków do obozu koncentracyjnego w Oświęcimiu zabrano również właściciela zakładu. Dzięki temu, że mundury trzeba było uszyć, a bez mistrza Teofila Grafa nie sposób było tego dokonać, dowódca bojówki SS w Ostrzeszowie Hoffman zmuszony był poczynić starania o czasowy powrót do Ostrzeszowa właściciela zakładu krawieckiego. Ojca mego Teofila Grafa warunkowo zwolniono z transportu do obozu koncentracyjnego po okresie około dwóch tygodni przetrzymywania w Kępnie. Wrócił do domu, mundury zostały uszyte. Szczęśliwym zbiegiem okoliczności był to już ostatni transport w okresie okupacji ostrzeszowian do Oświęcimia i tym sposobem właściciel zakładu krawieckiego uratował swoje życie. Wszystkie bowiem rodziny, których członków /ojców i synów/ zabrano wtedy do Oświęcimia do obozu koncentracyjnego, otrzymały w okresie miesiąca czasu zawiadomienia o ich śmierci w obozie. Ojcu natomiast nie wolno było opuścić miasta, nakazano każdego tygodnia meldować się na posterunku niemieckiej policji. Tak to dzięki krawiectwu przeżył okres okupacji.

## PO WYZWOLENIU

Po drugiej wojnie światowej struktura organizacyjna cechu uległa zasadniczym zmianom. Zlikwidowane zostały odrębne branżowe cechy, a w miejsce tych powołano jedną organizację rzemieślniczą Cech Rzemiosł Różnych. W powiatowym wówczas mieście Kępno taka organizacja obejmowała swym zasięgiem cały powiat kępiński w tym również Ostrzeszów.

Z chwilą reaktywowania powiatu ostrzeszowskiego w 1954 r. zorganizowano w Ostrzeszowie Cech Rzemiosł Różnych skupiający rzemieślników wszystkich branż. Członkowie byłego Cechu Krawieckiego weszli w jego skład jako Sekcja Włókiennicza, która w 1960 roku, w roku jubileuszu 350 lecia swego istnienia jako organizacja cechowa, liczyła 63 członków z terenu miast Ostrzeszowa, Grabowa, Mikstatu i wiosek w powiecie.

W rejonie samego miasta Ostrzeszowa łączna grupa krawców męskich i krawiectwa damskiego lekkiego liczyła 18 członków. Według posiadanego przezemnie wykazu, do grupy tej należeli :

- |                        |                           |
|------------------------|---------------------------|
| 1. Biały Andrzej       | 10. Marszałek Halina      |
| 2. Boślak Felacja      | 11. Mazurkiewicz Leokadia |
| 3. Butkiewicz Leon     | 12. Perska Zofia          |
| 4. Cybok Jan           | 13. Rusek Zygmunt         |
| 5. Graf Teofil         | 14. Solarek Maria         |
| 6. Kędzia Stanisław    | 15. Siof Jadwiga          |
| 7. Korszun Włodzimierz | 16. Suski Stefan          |
| 8. Kucharski Stanisław | 17. Szmej Teresa          |
| 9. Memys Antoni        | 18. Witkiewicz Leon       |

### JUBILEUSZ 350-LECIA

Dnia 22 czerwca 1960 roku w ramach obchodów 1000-lecia istnienia Państwa Polskiego i 700-lecia miasta Ostrzeszowa, rzemieślnicy ostrzeszowcy obchodzili 350 lecie powstania Cechu Krawieckiego jako najstarszego rzemiosła na ziemi ostrzeszowskiej.

Na obchody tego jubileuszu składamy się :

- Uroczysta Msza św. w kościele Farnym
- Uroczysta akademii w sali ostrzeszowskiego Przedsiębiorstwa Chemicznego Przemysłu Terenowego

- Okolicznościowa wystawa prac rzemiosła ostrzeszowskiego w witrynach sklepowych przy Rynku oraz w Retuszu
- Zabawa taneczna w sali O.F.Ch.F.T.

Na uroczystej akademii Jubileuszu 350 lecia Cechu Krawieckiego uczestniczyli obok licznie zebranych rzemieślników z powiatu ostrzeszowskiego

- Wacław kiełczewski poseł na sejm i Prezes Izby Rzemieślniczej w Poznaniu
- Stanisław Staszek - Przewodniczący Prezydium Powiatowej Rady Narodowej w Ostrzeszowie
- Jan Witwicki - Przewodniczący Prezydium Miejskiej Rady Narodowej w Ostrzeszowie
- Marian Cybulski - I Sekretarz Komitetu Powiatowego PZPR
- Józef Michlik - Przewodniczący Pow. Komitetu Frontu J.N.
- oraz delegacje rzemieślnicze z powiatów ostrowskiego i kępińskiego.

Podczas jubileuszowych uroczystości zrodziła się inicjatywa budowy Domu Rzemiosła w Ostrzeszowie dla uczczenia 1000 lecia Polski jako trwały pomnik pamięci tego Jubileuszu.

Działający Zarząd Cechu Rzemiosł Różnych w Ostrzeszowie w osobach :

1. Starszy Cechu - Stanisław Lamek
2. I Podstarszy Cechu - Kazimierz Stafecki
3. II Podstarszy Cechu - Wiktor Wleczorek
4. Sekretarz - Teofil Graf
5. Skarbnik - Stefan Fyka
6. Członek - Antoni Sułkowski

chętnie popierali wniosek budowy Domu Rzemiosła, a na przewodniczącego Komitetu Budowy powołano mistrza krawieckiego Teofila Grafa. Powzięta inicjatywa budowy Domu Rzemiosła w Ostrzeszowie została uwieńczona pełnym sukcesem, bowiem dnia 22 lipca 1968 roku dokonano uroczystego jego otwarcia przy ulicy Klasztornej pod nr.2a.

-----

Akcentem Jubileuszu 350 lecia Cechu Krawców w Ostrzeszowie w 1960 roku, kończę historyczny zapis tej organizacji jako odrębnej jednostki cechowej. Już w następnych latach zaprzestano utrzymanie tradycji cechów branżowych jednocząc wszystkie zawody rzemieślnicze w jeden twór organizacyjny działający przy Cechu Rzemiosł Różnych.

## POSŁOWIE

Rzemiosło krawieckie w Ostrzeszowie wrysało się na trwałe w karty historii miasta. Odegrało bardzo ważną rolę w życiu mieszkańców Kazimierzowskiego grodu.

We wczesnym okresie naszej państwowości istniało już jako rękodzieło domowe, przetwarzając własne wyprodukowane surowce i materiały, w tej samej rodzinie i na własny użytek.

Z biegiem jednak czasu ludzie zaczęli zwracać uwagę na jakość przedmiotów codziennego użytku i rozpoczął się proces poczucia estetyki i piękna noszonych ubiorów, wytwarzała się rywalizacja i konkurencja. Wtedy zaczęto uprawiać rzemiosło jako zawód wyspecjalizowany.

Taka specjalizacja rzemieślnicza nie nastąpiła raptownie, lecz dokonywała się w ciągu długich setek lat, by na przełomie XIII i XIV wieku powstawały organizacje cechowe mające już dobrze ugruntowaną pozycję.

Na terenie Ostrzeszowa istniało wówczas kilka cechów, a każdy z nich rządził się własnymi ustawami.

Jak działo się w Cechu Krawców w Ostrzeszowie do XV wieku dokładnie nie wiadomo, ale po tym okresie spisana historia cechu na podstawie zachowanych archiwaliów jest prawdziwa i taki historyczny zapis treścią niniejszego zeszytu dokumentuję. Tym sposobem historię najstarszego cechu rzemieślniczego w Ostrzeszowie chcę utrwalić, aby przeszłość naszego królewskiego miasta przekazać przyszłości.

Autor

TABEL 10.1

Kategori	Sub-kategori
A	1
B	2
C	3
D	4

**ANEKS**

1. Daftar Isi

2. Daftar Gambar

3. Daftar Tabel

4. Daftar Lampiran

<p style="text-align: center;"><b>Lehr-Brief.</b></p> <p>Der Lehrling <i>Theophil Graf</i></p> <p>geboren am <i>4 ten</i> <i>November</i> 18<i>95</i> in <i>Marienthal</i>, Kreis <i>Schönbühlberg</i> hat bei dem <i>Herrn Kaufmann</i> <i>Jerra Fr. Rogalewski</i> wohnhast zu <i>Schönbühlberg</i> das <i>Hutmachen</i> Handwerk vom <i>1 ten</i> <i>Januar</i> 19<i>11</i> bis <i>4 ten</i> <i>Januar</i> 19<i>17</i> ordnungsmäßig erlernt. Betragen: <i>unbekannt</i> Der <i>Herrn Kaufmann</i> <i>Jerra Fr. Rogalewski</i> am <i>Schönbühlberg</i> Pt. <i>Przemyski</i> Stapel: <i>at Lebisck</i></p> <p style="text-align: center;"><i>Theophil Graf</i></p> <p style="text-align: center;">Eigentliche Unterschrift des Inhabers.</p>	<p>Nachdem der Lehrling <i>Theophil Graf</i> am heutigen Tage vor dem unterzeichneten Prüfungsausschuss seine Geleitenprüfung und zwar im Praktischen mit <i>„Genügend“</i> im Theoretischen mit <i>„Genügend“</i> bestanden, wird ihm dieses <b>Prüfungs-Zeugnis</b> ausgefertigt und mit den besten Glückwünschen für seinen fernen Lebensweg hiermit eingebündigt.</p> <p><i>Osatrova</i>, den <i>27 ten</i> <i>Januar</i> 19<i>17</i>.</p> <p>Der Prüfungsausschuss der Handwerkskammer für das <i>Hutmachen</i> Handwerk. <i>J. J. J. J.</i> Vorsitzender. <i>M. Krawinski</i> <i>S. Motyl</i> Beisitzer. <i>Beisitzer.</i></p> <p>— Vorstehendes Zeugnis ist von einem auf Grund des § 131 der Gewerbeordnung zur Abnahme der Geleitenprüfung bestell- ten Prüfungsausschuss erteilt.</p> <p>(* Anmerkung: Als <i>„gut“</i> ist „genügend“, „gut“ oder „sehr gut“ einzusetzen.)</p>
--	---

Swiadectwo czeladnicze w sprawie sztywnej płóciennej z złoconymi napisami na okładce wydawane przez władze rzemieślnicze w okresie zaboru pruskiego. Wysoka jakość i trwała oprawa wydanego dokumentu świadczy o tym, jak ówczesne władze uznawały rzemiosło jako bardzo ważne ogniwo w gospodarce kraju dla świadczenia usług bytowych dla ludności.

Uwagę zwraca fakt, że komisja egzaminacyjna reprezentująca Izbę Rzemieślniczą składała się z krawców narodowości polskiej.

## T Ł U M A C Z E N I E

Strona lewa

## Ś w i a d e c t w o   n a u k i

uczeń Teofile Graf

urodzony 1 listopada 1895 w Marydołach powiat Ostrzeszów  
u mistrza krawieckiego pana Fr.Rogalewskiego zamieszkałego w  
Ostrzeszowie ukończył naukę w zawodzie krawieckim od 1 stycznia  
1911 do 1 stycznia 1914 - zgodnie z przepisami.

Sprawowanie : bardzo dobre

Nauczyciel : F.Rogalewski

Opiekunowie młodzieży : A.Balcerek  
F.Hebisz

pieczęć okrągła  
Związek Cechu Krawców -  
Kuśnierzy i Czapników  
Ostrzeszów  
woj.Poznań

/-/ Teofil Graf

własnoręczny podpis posiadacza świadectwa

Strona prawa

Po ukończeniu Nauki

Teofil Graf

w dniu dzisiejszym przystąpił do egzaminu czeladniczego i uzyskał  
z praktyki ocenę dostateczną  
z teorii ocenę dostateczną  
otrzymał niniejsze

Świadectwo kwalifikacyjne  
końcowe, z najlepszymi życzeniami szczęścia na jego dalszej drodze  
życia.

Ostrów, 20 stycznia 1914.

Komisja egzaminacyjna Izby Rzemieślniczej

W.Baziński

Przewodniczący

K.Frauziński  
ŁawnikS.Motyl  
Ławnik

Świadectwo zostało wydane na podstawie § 131 prawa przemysłowego  
ustanowionego do przeprowadzenia egzaminu czeladniczego.

## Świadectwo na mistrza.



Pan *Teofil Gład*  
urodzony dnia *1. Listopada 1895*  
w *Marypolu-Tach*

złożył dzisiaj przed niżej podpisaną Komisją dla zawodu  
*Krawieckiego* w obwodzie Izby rzemieślniczej w *Poznaniu*  
egzamin na mistrza. Przysługuje mu zatem prawo używania tytułu mistrza  
odnośnego zawodu.

*Protokół*, dnia *16. Listopada 1923.*

Komisja dla egzaminów mistrzowskich:



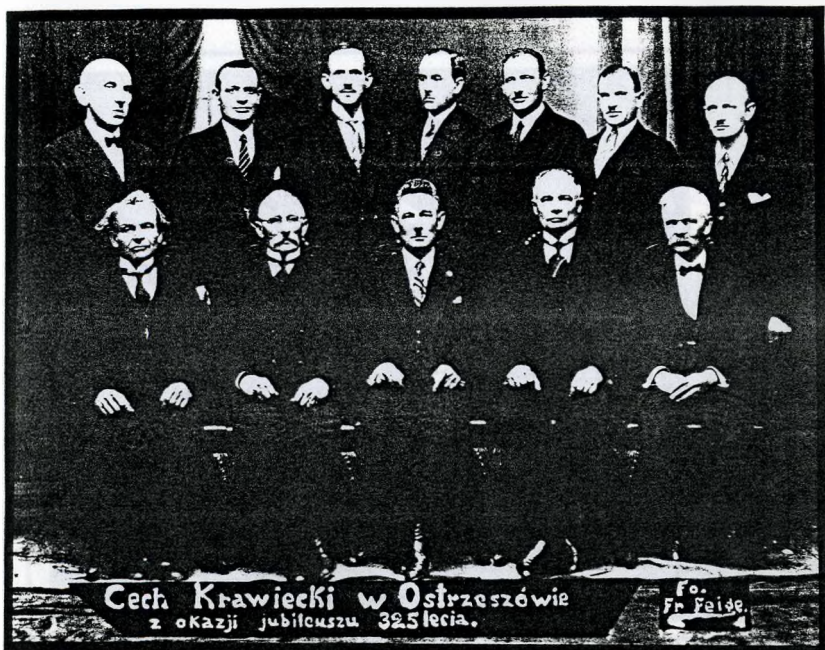
*Stanisław Mielatka*  
przewodniczący  
*Stanisław Sajnowicz*  
branicy  
*Józef Walas*  
*Szymon Lewandowicz*

Drukarnia Kłockowskiego w Śmiglu.

Świadectwo mistrzowskie dla zawodu krawieckiego  
wydane w 1923 roku przez Izbę Rzemieślniczą w  
Poznanu.

/format A-4 papier zwykły drukowy/





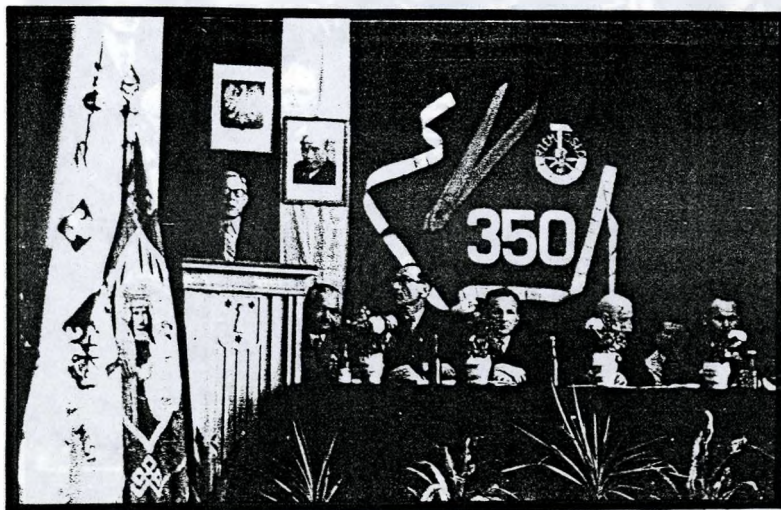
członkowie Cechu Krawców w Ostrzeszowie - fotografia wykonana z okazji Jubileuszu 325 lecia istnienia cechu

Od lewej strony siedzą :

- Krawiec domokrażca o nieznanym nazwisku
- Adam Belcarek - Honorowy Starszy Cechu
- Franciszek Rogalewski - Starszy Cechu
- Tomasz Stjecki - Sekretarz Cechu
- Jan Smieszek - członek

Od lewej strony stoją :

- Antoni Kucharski - członek
- Leon Witkiewicz - członek
- Antoni Dudziak - członek
- Antoni Graj - członek
- Kazimierz Krzykała - członek
- Kazimierz Guzenda - członek
- Teofil Graf - Skarbnik Cechu

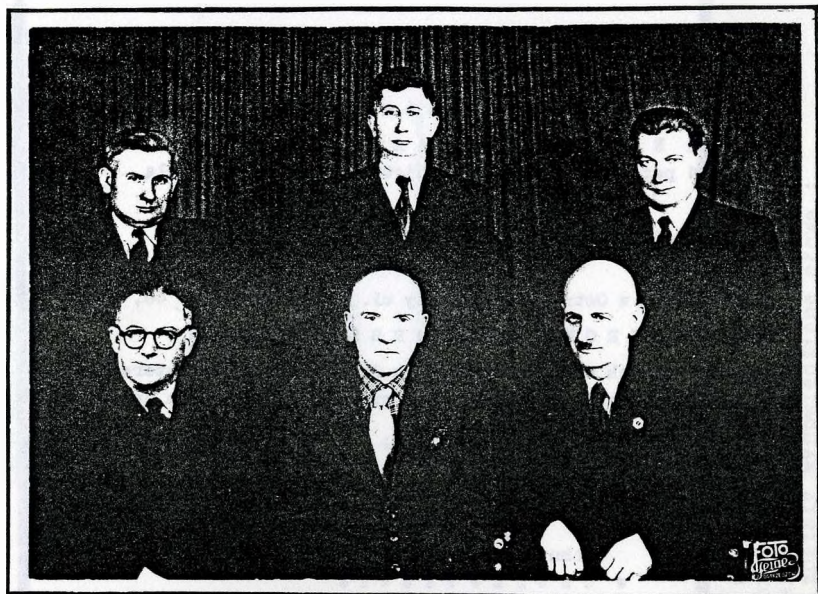


Fotografia z uroczystej akademii z okazji Jubileuszu  
350-lecia Cechu Krawców w Ostrzeszowie w dniu 22.06.1960 r.  
Przy stole prezydialnym od lewej strony siedzą :

- Józef Michlik - Przewodniczący Pow. Komitetu Frontu  
Jedności Narodu w Ostrzeszowie
- Jan Witwicki - Przewodniczący Prezydium Miejskiej Rady  
Narodowej w Ostrzeszowie
- Marian Cybulski - Pierwszy Sekretarz Komitetu Powiatowo-  
wego PZPR w Ostrzeszowie
- Teofil Graf - Przewodniczący Sekcji Włókienniczej przy  
Cechu Rzemiosł Różnych w Ostrzeszowie
- Stanisław Staszak - Przewodniczący Prezydium Powiatowej  
Rady Narodowej w Ostrzeszowie
- przy mównicy przemawia Wacław Kiełczewski - poseł na sejm PRL  
Prezes Izby Rzemieślniczej w Poznaniu

---

Z lewej strony widoczne sztandary : Cechu Krawców  
Cechu Rzemiosł Różnych



Zarząd Cechu Rzemiosł Różnych w Ostrzeszowie w 1968 roku

Od lewej strony siedzą :

- Antoni Sułkowski - senior rzemiosła w Ostrzeszowie  
mistrz malarski
- Stanisław Lemek - Starszy Cechu - mistrz stolarski
- Teofil Graf - Honorowy Starszy Cechu - mistrz krawiecki

Od lewej strony stoją :

- Stefan Pyka - Skarbnik Cechu - Mistrz ślusarski
- Kazimierz Stafiecki - I Podstarszy Cechu - mistrz ślusarski
- Wiktor Wieczorek - II Podstarszy Cechu - mistrz ślusarski

Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie  
Delegatów

Cechu Rzemiosł Różnych w Ostrzeszowie  
w dniu 21 października 1968r. podjętą jednoznacznie uchwałą  
nadało

Koledze TEOFILOWI GRAFOWI  
mistrzowi krawieckiemu

zamieszkałemu w Ostrzeszowie, przy ul. św. Mikołaja nr. 46,  
tytuł HONOROWEGO STARSZEGO CECHU  
Rzemiosł Różnych w Ostrzeszowie, za Jego pozytywną, bezinteresowną  
pracę społeczną w rzemiośle na przestrzeni minionych ostatnich

50- ciu lat.

Zarząd  
Cechu Rzemiosł Różnych  
w Ostrzeszowie



II podstarszy

*E. Płuc*.....

I podstarszy

*Mieczysław Wiktor*.....

Starszy Cechu

*J. Szwarc*.....

Sekretarz Z.C.

*J. Gorgolewski*.....

Skarbnik Z.C.

*J. Pajka*.....

Członek Zarządu C.

*c. Kozłowski*.....

Dokument nadania Teofilowi Grafowi mistrzowi krawieckiemu  
tytułu Honorowego Starszego Cechu Rzemiosł Różnych  
w Ostrzeszowie

CECH RZEMIOSŁ RÓŻNYCH W OSTRZESZOWIE

M A Z A S Z C Z Y T Z A P R O S I C

OB. - ROL.

*Teofilu Grafa*

NA

PROGRAM UROCZYSTOŚCI

1. GODZ. 9,30 ZBIÓRKA PRZED „DOMEM RZEMIOSŁA” I PO-  
WITANIE GOŚCI
2. GODZ. 9,35 PRZECIECIE WSTĘGI
3. GODZ. 9,45 A K A D E M I A  
a) CZĘŚĆ OFICJALNA  
b) CZĘŚĆ ARTYSTYCZNA
4. GODZ. 14,00 WSPÓLNY OBIAD
5. GODZ. 17,00 Z A B A W A T A N E C Z N A W S A L I  
DOMU RZEMIOSŁA

UROCZYSTOŚĆ OTWARCIA

DOMU RZEMIOSŁA

KTÓRA ODBĘDZIE SIĘ W DNIE 22 LIPCA 1968 R.  
PRZY UL. KLASZTORNEJ 2a W OSTRZESZOWIE

Z A K O M I T E T  
(-) PROFIL GRAF  
PRZEW. KOM. BUD.

Z A Z A R Z A D  
(-) ST. LAMEK  
STARSZY CECHU

OSTRZESZÓW, DNIA 2 LIPCA 1968 R.

Dnia 22 lipca 1968 r. dokonano uroczystego otwarcia Domu Rzemiosła w Ostrzeszowie. Reprodukacja zaproszenia z programem uroczystości. Podczas przecięcia wstęgi przez p. J. Witwickiego Przew. Prez. Miejskiej Rady Narodowej w Ostrzeszowie zostały wypowiedziane słowa :  
"Ku chwale naszej Ojczyzny i utrwalenia dzieła rzemiosła polskiego w uroczystym dniu dzisiejszym oddajemy Dom Rzemiosła w Ostrzeszowie do użytku".





**24**

**Z CYKLU: ZESZYTY OSTRZESZOWSKIE**

---

**1993**